

**Recenzja pracy habilitacyjnej Pana dr Pawła Kaszczyńskiego  
sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie  
sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym przez  
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu**

**Podstawowe dane o Kandydacie**

Paweł Kaszczyński dyplom magistra otrzymał w 2000 roku na Wydziale Malarstwa ASP w Poznaniu. W 2010 uzyskał stopień naukowy doktora sztuki w dziedzinie sztuk pięknych na Wydziale Malarstwa już na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Tytuł rozprawy doktorskiej brzmiał „Byt Światła”. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. Krzysztof Markowski.

**Ocena dorobku artystycznego**

Załączona dokumentacja dorobku artystycznego Pawła Kaszczyńskiego jest dobrze skomponowana i klarowna w swojej formie graficznej. Z tego też powodu omówienie dorobku artystycznego Kaszczyńskiego nie następuje trudności. Po dogłębnym wczytaniu się okazało się, że jego osiągnięcia na polu sztuki są specyficznym skomplikowane z racji wielomedialnych realizacji. Jego twórczość jest pozornie konkretna w swoim obszarze znaczeń i wymowie, ale z drugiej jest nieuchwytna w swojej formie, wręcz efemeryczna i zależna od miejsca i przestrzeni ekspozycji. Widać w niej wyznaczony problem, wyrazistość i sugestywność, współzależne od ekspozycyjnej przestrzeni. Powoduje to, że sztuka Kaszczyńskiego w pełni realizuje się prawie wyłącznie podczas wystaw, w kontakcie z odbiorcą w przestrzeni galerii. Wykonuje on wiele prób, czasami tego samego zagadnienia artystycznego, w różnorodnej formie. Widać to w jego dokumentacji z wystaw. Kaszczyński nie jest „monolitem” warsztatowym, nie jest przykładem starego modelu mistrza od pędzla czy techniki malarskiej. Specyfiką jego sztuki jest medialna komplementarność. W jego wystawach dostrzec można rozwijanie koncepcji na różnych polach użytych środków wyrazu i ekspresji, wynikającej z malarstwa. Dojrzewanie i ewolucję koncepcji twórczej, widać w dokumentacji z jego wielu wystawach. Ilość wystaw jest imponująca, dlatego nie chcąc zamieszczać spisu, odsyłam do przedłożonej dokumentacji. Ale dla obrazu całości warto wymienić ilość wystaw indywidualnych od 2010 roku, miał ich osiem, oraz kilkadziesiąt wystaw zbiorowych. Jest to imponujący dorobek i jak zagłębiałem się w szczegóły, także znaczący. Autor posiada prace w zbiorach i kolekcjach prywatnych w Polsce, Niemczech, Szwecji, Norwegii, Francji, Brazylii.

Paweł Kaszczyński jest malarzem czy fotografem, a może rzeźbiarzem? Taką specyficzną postawę artystyczną zawdzięcza studiom na poznańskiej Uczelni o specyficznym profilu kształcenia i chyba pod tym względem wyróżniającą się na tle innych uczelni w Polsce.

Paweł Kaszczyński rozpoczął swój autoreferat od cytatu Jerzego Ludwińskiego. Jest to fragment ostatniej wypowiedzi Ludwińskiego, podyktowany żonie na kilka dni przed jego śmiercią. Zacytuję fragment cytatu: „*Nadchodzi wielkie światło. Blask w błękitie bezkresu, osypujące się lekko i powoli nieskończone ilości świetlistych drobinek w błękitie. Łagodne światło, które zmienia wszystko.*” Jerzy Ludwiński, krytyk i teoretyk sztuki, wielki myśliciel i nietuzinkowa postać. Jego teksty i poglądy wyprzedzały jego czasy i epokę. Kaszczyński rozpoczynając swój autoreferat tym cytatem, świetnie trafił w sposób prezentacji i omówienia swojej twórczości. Twórczość Kaszczyńskiego realizuje się w wielu obszarach medialnych z tym, że malarstwo jest wyjściem do wpisania się w przestrzeń galerii. Jest pretekstem do wejścia w obszar bardziej pojęciowy i mentalny niż materialny i przedstawieniowy. Specyfika jego twórczości jest bardzo trudna do poznania i omówienia na podstawie reprodukcji i wymaga dużej wyobraźni i interpretacji. Trochę szkoda, że dzisiejsza procedura habilitacyjna opiera wyłącznie się na omówieniu tylko na podstawie załączonych materiałów, nie ma bezpośredniego kontaktu z dziełami i samym autorem. Dlatego też z bardzo bogatego dorobku Kaszczyńskiego omówię zaledwie kilka wybranych wystaw. Specyfiką twórczości kandydata są realizacje, które dopiero się ujawniają podczas ekspozycji, która ma charakter instalacji a całość zaistnieje przy czynnym udziale widzów w związanej z tymi aspektami akcji i reakcji. Przykładem jest wystawa pt. „Wystawa malarstwa” z 2005 roku zaprezentowana w Galerii Teatru Polskiego w Poznaniu, gdzie „przedmiotem” obrazowania były figuratywnie ukazane zarysy postaci, których cień lub rozostrzony matową szybą obraz, był oglądany przez uczestników wystawy, którzy byli zarówno widzami jak i aktorami akcji. Nasuwa się analogia do późniejszej instalacji z mgłą Olafura Eliasson’a w Chateau de Versailles z 2016 roku. Zresztą w wielu realizacjach Kaszczyńskiego odnajduję podobną narrację, autor także prowokuje do zaangażowania zwiedzającego w aktywny związek z otoczeniem, przestrzenią galerii, gdzie najważniejszym elementem jest sama zjawiskowość dzieła, obrazu czy instalacji, ukazująca relacje między naturą a sztuką. W podobnym nurcie poszukiwania ukrytych znaczeń są kolejne realizacje i wystawy pod wspólnym tytułem „Próby ze światłem”. W tych dziełach Kaszczyński cyt. „w cyklu „*Próby ze światłem*” analizuje zjawiskowość, znaczeniowość i wielowymiarowość światła [...]. Z obu obszarów

wyprowadza realizacje odnoszące się do relacji międzyludzkich, rozpatrując je zarówno od strony jednostki jak i w wymiarze społecznym.”<sup>1</sup>

Jak wynika nie tylko z tej wypowiedzi, sztuka Kaszczyńskiego cechuje się wieloznacznością. Daleka jest od obiektu zamkniętego w ramy pojęciowe, zmierza w kierunku, gdzie obraz przestaje być wyłącznie problemem technicznym, dotyka efemeryczności i sfer duchowych.

### **Ocena dorobku dydaktycznego**

W 2000 roku ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu, obronił z wyróżnieniem dyplom z malarstwa u prof. zw. Włodzimierza Dudkowiaka. Od tego roku pracował na stanowisku asystenta w ASP w Poznaniu. W 2010 roku uzyskał tytuł doktora na Wydziale Malarstwa ASP w Poznaniu. W 2011 roku został adiunktem w I Pracowni Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, prowadzonej do 2016 roku przez prof. dr hab. Włodzimierza Dudkowiaka a obecnie przez prof. dr hab. Krzysztofa Markowskiego.

Działalność dydaktyczno-organizatorska Pawła Kaszczyńskiego ukazuje duże zaangażowanie w życie Uczelni i pracowni dydaktycznych. Jest to udział i organizacja w plenerach i innych projektach kulturalno-edukacyjnych. Muszę wymienić tutaj kilka, gdyż nie sposób zamieścić wszystkich z pokaźnego spisu. W 2012 roku brał udział w projekcie 5 Zmysłów organizowanym przez Stowarzyszenie Edukacyjne MCA, celem projektu było przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu niepełnosprawnych. W 2013 roku organizator i kurator dużej wystawy malarstwa studentów i absolwentów Uczelni Poznańskiej pt. Rozpoznania w Galerii Miejsce Sztuki 44 w Świnoujściu. W 2014 roku organizacja i współprowadzenie z dr Wojciechem Dudą Seminarium Naukowego „Niemiejsce” oraz pod tym samym tytułem organizacja i współkuratorstwo wystawy studenckich realizacji itd. itd. Ponadto współprowadził wraz z prof. dr hab. Włodzimierzem Dudkowiakiem międzypracowniane plenery malarskie. Był wielokrotnie recenzentem prac dyplomowych I i II stopnia oraz promotorem pomocniczym w postępowaniu doktorskim. W 2018 roku uczestnictwo w Seminarium Naukowym „Strategie ekologiczne w ruinach kapitalizmu, Sztuka – Nauka – Technologia” i wygłoszenie referatu w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie. Jak widać jest to przykład pedagoga o dużym zaangażowaniu dydaktycznym w macierzystej Uczelni, ale także poza jej murami.

### **Ocena pracy habilitacyjnej wraz z autoreferatem**

W autoreferacie zatytułowanym „Bliskość i dystans” Paweł Kaszczyński pisze o swojej ewolucji koncepcji artystycznej cyt. „Od 2005 roku zacząłem przypatrywać się zjawiskowości

<sup>1</sup> <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/events/2018-03-02/pawel-kaszczynski-tresci-wystawa,100240.html>

*i pojęciu światła. Tak zarysował się obszar, stanowiący podstawę moich realizacji i rozważań, przedstawionych także w ramach przewodu doktorskiego. Zmiana uległa wówczas również malarska artykulacja.*"<sup>2</sup> Kaszczyński przedstawił dwa dzieła do pracy habilitacyjnej pt. „Treści” oraz „Wołanie”, oba były prezentowane na wystawach w 2018 roku. „Treści” w Galerii AT w Poznaniu oraz „Wołanie” w Galerii Magiel w Wielichowie. Zestaw „Treści” liczy 12 obrazów, ale w zasadzie jest to 12 obiektów, wykonanych w technice akrylowej w różnych wielkościach i formatach. Obrazy lub raczej płaskie formy mają własne źródło światła wydobywające się spod obrazu. Całe działanie opiera się na przestrzeni ścian i sąsiadujących obrazów-płaszczyzn. Trudno opisać wystawę rozumiejąc w klasyczny sposób obraz malarski. Raczej obraz jest elementem płaskim, korespondującym z innymi elementami i ścianami w galerii. Obraz przestaje operować zamkniętą płaszczyzną, otwiera się na zewnętrzną przestrzeń. Kaszczyński dotyka tutaj bardzo ciekawego problemu ram obrazu, podobnie jak kadru w fotografii czy kadru filmowego. Granica dzieląca tzw. wewnętrżność od zewnętrżności w działaniach Kaszczyńskiego przestaje istnieć lub traci na znaczeniu. Czy jednak do końca można usunąć ramę-kadr? Autor pisze w swoim autoreferacie cyt. *„Jeśli od początku XX w. wobec nowych dla siebie problemów i wobec dotychczasowych sensów, to musiał ów proces [...] doprowadzić do całkowitej detronizacji ramy jako separatora pilnującego dystansu, wydzielonej enklawy bytu.”*<sup>3</sup> Celem takiego działania było dla Kaszczyńskiego (jak sam pisze), wycofanie widza z konwencji klasycznej ekspozycji tzn. z wyizolowania obrazu z przestrzennego kontekstu. Z dużym szacunkiem i ciekawością przeczytałem ten fragment autoreferatu dlatego, że sam zajmując się między innymi fotografią, kadr-rama jest najważniejszym elementem pracy nad obrazem fotograficznym, nawet nad koncepcją późniejszej inscenizacji. Wynika to być może z nauki, jaką przeszedłem podczas studiów u prof. Stanisława Fijałkowskiego, który zawsze mówił, że każdą pracę powinniśmy zaczynać „od ramki”. Dla mnie rama jest warunkiem zaistnienia pewnego porządku, uporządkowania chaosu, jest także pretekstem do narracji pozornego czasu w nieruchomym obrazie, poza ramą może dziać się to coś, co jest tylko zapowiedziane w ramie. Rama była pewną narracją, zapowiedzią ciągu dalszego poza ramą-kadrem, ale odgrywającego się już w wyobraźni widza. Co ciekawe, studenci pierwszego roku projektując czy szkicując, nigdy nie uwzględniają krawędzi kartki czy szkicownika. Rysunek „fruwa w powietrzu”. Wiedza o ramach, kadrze przychodzi później. Odrzucenie ramy może nastąpić dopiero po świadomym rozumieniu klasycznego obrazu. Tak też czyni autor wystawy „Treści”. Wyjście poza ramy dla Kaszczyńskiego jest działaniem nie tyle rewolucyjnym,

<sup>2</sup> „Bliskość i dystans” dr. Paweł Kaszczyński autoreferat str. 10

<sup>3</sup> tamże str. 22

odejściem od klasycznego pojmowania obrazu, co zwróceniem uwagi widza na sam obiekt-obraz, obraz-płaszczyznę, na możliwości poszerzenia granic świadomości. Jest to raczej wyjście poza ramy „nieświadomego widzenia obrazu” cyt. *„Układające się na ścianach galerii, wywiedzione z pola obrazowego światło z jednej strony – owszem – poddaje rewizji sprawę percepcji obrazu malarskiego, zaznacza i uaktywnia obszar parergonalny, przemianowując figurę ściany.”*<sup>4</sup> Do ukazania obrzeża obrazów Kaszczyński używa światła czyli czegoś, co jest w zasadzie niematerialnym efemerycznym czynnikiem wobec płaszczyzny obrazu. To dziwne połączenie, wydawałoby się z góry skazane na niemożliwą współzystencję, bo leżące na dwóch skrajnych istnieniach i materiałach. Malarstwo jest fizycznie dotykalne, sensualne. Światło, dzięki któremu widzimy rzeczywistość, można zarejestrować dopiero na fotografii. Z drugiej strony, obraz fotograficzny jest zakodowaną informacją, a to co postrzegamy i rozróżniamy jest w zasadzie projekcją w naszym umyśle.

Drugą częścią pracy habilitacyjnej jest cykl obrazów pt. „Wołanie” zaprezentowany w Galerii Magiel w 2018 roku. Powodem powstania tej realizacji były odnalezione szklane negatywy z drugiej połowy XIX wieku, przedstawiające życie ówczesnych mieszkańców miasta Wielichowo koło Poznania. Fotografie przedstawiają codzienne życie mieszkańców tego miasta. Jak sędzę z opisu i z reprodukcji, są to typowe fotografie pamiątkowe, które po przeszło stu latach nabrały innej wartości, znaczeń i wymowy. Kaszczyński umieścił te fotografie w obrazach. Obrazy stały się swego rodzaju projektorami tych fotografii i były rzutowane z nich na ściany galerii. Jak mniemam z załączonej dokumentacji, były to świecące obrazy, jakby projektory wyświetlające zniszczone fotografie. Projekcja wychodziła z krawędzi zawieszonych na ścianach obrazów i była widoczna jako światło ślizgające się wzdłuż chropowatych ścian i czasami natrafiające na kąty pomieszczenia. Obrazy z fotografii były chyba czytelne dopiero na przeciwległej ścianie. Efekt sprawiał wrażenie, że obrazy-ekrany same emanowały przywołanymi obrazami nieistniejącego już czasu i nieistniejących ludzi. Najlepiej to opisuje sam autor cyt. *„Rozmieszczenie względem siebie i płaszczyzny ściany formatów – białych, pozbawionych niejako jakichkolwiek rozstrzygnięć wyobrazeniowych, barwnych czy kompozycyjnych – jest zamierzonym wskazaniem b r a k u. Zawieszane niczym rodzinna kolekcja pamięci oferują tylko miejsca dla „nieobecnych”, z którymi spotkać możemy się jedynie poza tą bliskością – TAM.”*<sup>5</sup>

Twórczość Pawła Kaszczyńskiego obejmuje różne media, malarstwo, instalację, fotografię i obiekt. Jest to bardzo charakterystyczna postawa dla współczesnej sztuki, która nie mieści się już w dotychczasowych granicach, ramach jednej dyscypliny. Sztuka

<sup>4</sup> „Bliskość i dystans” dr. Paweł Kaszczyński autoreferat str. 23

<sup>5</sup> tamże str. 33

Kaszczyńskiego charakteryzuje się dociekliwością i poszukiwaniem nieodkrytych jeszcze znaczeń i powiązań pomiędzy metodami, różnymi egzystencjami sztuki, możliwościami wypowiedzi. Podobnie jak u innych współczesnych artystów bardziej pociąga go istota danej dyscypliny niż wyłącznie biegłość warsztatowa. Mogę powiedzieć po analizie jego sztuki, że najbardziej interesujące jest to, co jest poza obrazem, rzeźbą czy inną formą wizualnej wypowiedzi. Obiekt sztuki jest tylko pretekstem do odnalezienia tych najciekawszych znaczeń.

### **Konkluzja**

W podsumowaniu tej recenzji chciałbym z całym przekonaniem poprzeć wniosek dr Pawła Kaszczyńskiego o przyznanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego. W uzasadnieniu potwierdzam wysokie kwalifikacje kandydata, bardzo czytelny i ciekawy autoreferat a przede wszystkim znaczące osiągnięcia artystyczne o zasięgu międzynarodowym i wyjątkowe dokonania dydaktyczne.

Stwierdzam, że dr Paweł Kaszczyński spełnia warunki ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (z późn. uzup. Z 2017 par.1789) i wnioskuję o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

Łódź 2 kwietnia 2020 roku

prof. dr hab. Grzegorz Przyborek

